

Adrianna Siostrzonek-Sergiel

## *Nasciturus* jako pokrzywdzony w polskim procesie karnym

Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym w postępowaniu karnym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Oznacza to, że nabycie przymiotu pokrzywdzonego uzależnione jest od istnienia pewnego stanu obiektywnego, na który składają się trzy elementy. Po pierwsze, przynależność danego podmiotu do jednej z grup wymienionych w art. 49 § 1 k.p.k. (ewentualnie art. 49 § 2 k.p.k.), po drugie, dysponowanie przez ten podmiot w chwili popełnienia przestępstwa dobrem prawnym chronionym prawem karnym materialnym i wreszcie po trzecie, naruszenie tego dobra przez czyn przestępny w sposób bezpośredni.

Pojawia się zatem pytanie, czy na tle definicji zawartej w art. 49 § 1 k.p.k. status pokrzywdzonego w procesie karnym

może nabyć dziecko poczęte. Nie ulega bowiem wątpliwości, że taka potrzeba może mieć miejsce. Możliwe są bowiem przestępstwa naruszające lub zagrażające życiu lub zdrowiu *nasciturusa*, choćby z uwagi na to, że wiele przestępstw skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu kobiety w ciąży jednocześnie zagraża życiu lub zdrowiu dziecka poczętego. Wyobrazić sobie można również przestępstwa, które nie będą zagrażały zdrowiu matki, a tylko zdrowiu nienarodzonego jeszcze dziecka. Współczesna medycyna daje bowiem możliwość przeprowadzania zabiegów medycznych w łonie matki, co może mieć wpływ na zdrowie dziecka poczętego, nie pozostawiając uszczerbku w zdrowiu matki<sup>1</sup>.

Problematyczna stała się także kwestia ochrony zdrowia dziecka w trakcie porodu<sup>2</sup>. Zrodziło się na tym tle pytanie,

<sup>1</sup> Biomedyczne możliwości ingerowania w organizm płodu, nawet na bardzo wczesnych etapach jego rozwoju, i konieczność uregulowania tego prawnych konsekwencji dostrzega się już od wielu lat, głównie jednak w odniesieniu do kwestii aborcji.

<sup>2</sup> W uchwale z 26 października 2006 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. jest życie i zdrowie człowieka od rozpoczęcia porodu (wystąpienia skurczów macicy, dających postęp porodu), a w wypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu. Moment rozpoczęcia porodu przesądza zatem o objęciu ochroną przewidzianą w art. 160 k.k., nie można jednak z tego wyciągać wniosku, że życie i zdrowie ludzkie chronione jest dopiero od momentu narodzin, a jedynie, że ten konkretny przepis chroni życie ludzkie od momentu narodzin. Słusznie bowiem Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu powyższej uchwały, że polskie ustawodawstwo karne chroni życie ludzkie od momentu poczęcia do śmierci, różne są jedynie intensywność i zakres ochrony życia człowieka i życia w fazie prenatalnej. A zatem również *nasciturus* może być dysponentem dóbr chronionych przepisami prawa karnego (por. uchwała SN z 26 października 2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97 z glosami T. Olszewskiego, „Państwo i Prawo” 2007, nr 5, s. 140 oraz M. Gałązki, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 2, s. 98).

z k  
staj  
praw  
obję  
k.k.  
dzie  
nief  
rze  
abor  
med  
kom  
Prop  
stytu  
ochr  
jedn  
tych  
zaga  
maje  
nym  
Po  
prze  
natal  
orze  
napr  
ści a  
brzm  
środe  
z urz  
  
3  
zamie  
Warsz  
4  
dzone  
cy pro  
docho  
musi i  
wienie  
Wnios  
Krótki  
naprav  
Obowi  
M. Łuk  
2001,  
Warsza  
5 ]

z którym momentem dziecko poczęte staje się człowiekiem, którego dobra prawne w postaci życia lub zdrowia objęte są ochroną przewidzianą w art. 160 k.k. Zagadnienie prawnokarnej ochrony dziecka poczętego wciąga należy do zagadnień szeroko dyskutowanych w literaturze (dotyczy ona także przede wszystkim aborcji, choć również eksperymentów medycznych, pobierania embrionalnych komórek macierzystych, transplantacji). Proponowane są nawet zmiany w Konstytucji RP w tym zakresie<sup>3</sup>. Kwestia ochrony prawnej *nasciturusa* pozostaje jednak poza obszarem rozważań zawartych w niniejszym artykule, który dotyczy zagadnień wyłącznie procesowych, choć mają one ścisły związek z prawem karnym materialnym.

Pewne wątpliwości wyłoniły się na tle przestępstwa dokonania uszkodzeń prenatalnych (art. 157a k.k.) i możliwości orzeczenia za ten występki obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części. Zgodnie z aktualnym brzmieniem przepisu art. 46 § 1 k.k. ten środek karny orzekany jest przez sąd z urzędu, a także na wniosek pokrzyw-

dzonego lub innej osoby uprawnionej. Nasuwa się w związku z tym pytanie, kto będzie podmiotem uprawnionym do złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w przypadku przestępstwa z art. 157a k.k. Dobrem naruszonym przez określone w tym przepisie przestępstwo jest zdrowie *nasciturusa*, a skoro tak, to właśnie ten podmiot powinien posiadać uprawnienie do złożenia powyższego wniosku. Aby było to możliwe, należałoby uznać, że dziecko nienarodzone może posiadać status pokrzywdzonego. Wprawdzie art. 46 § 1 k.k. przewiduje, że wniosek i orzeczenie obowiązku naprawienia szkody może złożyć nie tylko pokrzywdzony, ale również osoba uprawniona, jednakże istnienie „osoby uprawnionej” najczęściej uzależnione jest od istnienia pokrzywdzonego<sup>4</sup>.

Nie jest też do końca oczywiste, czy sąd orzekając ten obowiązek z urzędu, może uczynić to na rzecz podmiotu, który nie posiada przynajmniej pokrzywdzonego<sup>5</sup>. Wątpliwość ta spowodowana jest brzmieniem art. 46 § 2 k.k., zgodnie z którym zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego

<sup>3</sup> Obszerne omówienie proponowanych zmian i ich prawnych aspektów przedstawiono w publikacjach zamieszczonych w zbiorze: *Konstytucyjna formuła ochrony życia, Seminarium Biura Analiz Sejmowych*, Warszawa 2007.

<sup>4</sup> Wniosek o orzeczenie środka karnego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody oprócz pokrzywdzonego mogą bowiem złożyć podmioty wykonujące prawa pokrzywdzonego (art. 49 § 1–4 k.p.k.) i zastępcy procesowi pokrzywdzonego, a w wypadku śmierci pokrzywdzonego (art. 52 § 1 k.p.k.) osoby najbliższe dochodzące przysługujących im roszczeń określonych w przepisach prawa cywilnego. Bez wątplenia zatem musi istnieć pokrzywdzony, aby można było mówić o istnieniu „innych osób uprawnionych”. Por. postanowienie SN z 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08, OSNKW 2008, nr 6, poz. 42. Por. też T. Grzegorzczak, *Wniosek o naprawienie szkody w nowym prawie i postępowaniu karnym*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1997, nr 3, s. 57; Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 102; J. Kowalska, D. Skrzyńska, *Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 1, s. 44; M. Łukasiewicz, A. Ostapa, *Obowiązek naprawienia szkody – wybrane zagadnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 9, s. 69; J. Misztal-Konecka, *Roszczenia majątkowe osób najbliższych dla pokrzywdzonego*, Warszawa 2008, s. 164.

<sup>5</sup> Por. J. Nowińska, *Status prawny powoda cywilnego w procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 350.

nawiązkę. Wydaje się więc, że zarówno obowiązek naprawienia szkody, jak i nawiązka mogą zostać orzeczone wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, a nie osoby, która poniosła szkodę wskutek przestępstwa bez względu na to, czy posiada status pokrzywdzonego.

Z powyższego wynika potrzeba rozważenia możliwości przyznania dziecku poczętemu przynajmniej pokrzywdzonego w procesie karnym.

Na tle zawartej w art. 49 § 1 k.p.k. definicji pokrzywdzonego najbardziej sporny będzie wymóg bycia osobą fizyczną. Osobowość fizyczna jest kategorią prawa cywilnego. Osobom fizycznym poświęcony został Dział I Tytułu II

Księgi pierwszej Kodeksu cywilnego. Kodeks ten nie podaje jednak definicji osoby fizycznej, wskazując jedynie, że człowiek posiada zdolność prawną od chwili narodzin (art. 8 k.c.). Trzeba zaznaczyć, że kwestia zdolności prawnej *nasciturusa* w nauce prawa cywilnego nie została jednoznacznie rozstrzygnięta<sup>6</sup>, a i ustawodawca wydaje się być w tej materii niezdecydowany<sup>7</sup>. Co więcej, w literaturze nie ma zgodności nie tylko co do podmiotowości *nasciturusa*, ale w ogóle co do zakresu pojęć „dziecko”, „dziecko poczęte”, „człowiek”<sup>8</sup>. Problem ten dotyczy nie tylko prawa cywilnego, ale również innych gałęzi prawa, w tym także prawa karnego<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Przeciw przyznaniu *nasciturusowi* zdolności prawnej opowiedzieli się m.in. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, Kraków-Warszawa-Wrocław 1985, s. 309; T. Smoczyński, *Nasciturus jako dobro prawne*, w: *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. Studia i rozprawy. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990 (1991), s. 72; S. Dmowski, w: S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2006, s. 70; J. Strzebińczyk, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 33. Natomiast za przyznaniem tej zdolności np. B. Walaszek, *Nasciturus w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 7, s. 121; A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 244; A. Szpunar, *Szkoda wyrządzona przed urodzeniem dziecka*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. XIII-XIV, s. 378; S. Chrempieński, *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa?*, „Nowe Prawo” 1958, nr 2, s. 83; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 154; M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny, t. I, Komentarz do art. 1-449<sup>11</sup>*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 78; B. Kaczmarek, *Prawa dziecka poczętego i ich ochrona w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji LXIX, Wrocław 2005, s. 134.

<sup>7</sup> O tym niezdecydowaniu świadczy fakt, że na przestrzeni kilku lat dwukrotnie zmieniano się brzmienie przepisu art. 8 k.c. W 1993 r. ustawą z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78) dodano bowiem § 2 do art. 8 o następującym brzmieniu: „Zdolność prawną ma również dziecko poczęte; jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe”. Przepis ten po 3 latach obowiązywania został uchylony ustawą z 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 139, poz. 646), jednak w okresie jego obowiązywania dziecko poczęte miało zatem zdolność prawną.

<sup>8</sup> Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe rozważania, należy zauważyć, że zgodnie z art. 2 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. Nr 6, poz. 69 ze zm.) „dzieckiem” jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletniości. Taka definicja pojęcia „dziecko” czyniłaby bezsensownym pojęcie „dziecko poczęte”, którym to pojęciem posługują się nie tylko przepisy Kodeksu cywilnego, ale również Kodeksu karnego (np. w art. 152, 153 i 157a), czy ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857 ze zm.) – w art. 26.

<sup>9</sup> Więcej na ten temat por. J. Potulski, *Dziecko jako przedmiot czynu zabronionego*, Gdańsk 2007, s. 16 i powołana tam literatura.

W uzasadnieniu uchwały z 26 października 2006 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie „człowiek” definiowane jest różnie, w zależności od przyjętych podstaw światopoglądowych, a w konsekwencji różnie jest również określany początek i koniec jego życia<sup>10</sup>. Na potrzeby wykładni przepisu art. 160 k.k. Sąd ten uznał, że pojęcie „człowiek” odnosi się do dziecka od momentu rozpoczęcia porodu. W literaturze znaleźć można jednak głosy, że pojęcie „dziecko poczęte” nie powinno być traktowane jako kategoria odrębna od pojęcia „człowiek”, lecz jako jego podkategoria<sup>11</sup>, co oznacza, że każde dziecko poczęte jest człowiekiem<sup>12</sup>. Takiemu rozumieniu pojęcia człowiek nie przeczy treść art. 8 k.c. Przepis ten potwierdza jedynie, że zdolność prawną nabywa człowiek dopiero z momentem narodzin, wcześniej zaś zdolności tej nie posiada. Przyjęcie proponowanej tezy nie rozwiązuje jednak problemu przyznania *nasciturusowi* możliwości bycia pokrzywdzonym w procesie karnym, jako że zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. definicja pokrzywdzonego posługuje się pojęciem „osoba fizyczna”, a nie „człowiek”. Jedynie postawienie znaku równości pomiędzy tymi pojęciami stworzyłoby możliwość uznania, że ustawodawca mówiąc w Kodeksie postępowania karnego o „osobie fizycznej”, miał na myśli również dziecko nienarodzone. Nawet zresztą przyjęcie i takiej tezy nie czyniłoby oczywistym możliwości przyznania *nasciturusowi* statusu pokrzyw-

zonego. Bo choć rozstrzygnięcie, czy dziecko nienarodzone jest podkategorią pojęcia „człowiek” jest zagadnieniem niezwykle istotnym z punktu widzenia ochrony prawnej życia embrionalnego, to dla kwestii przyznania dziecku poczętemu prawa do nabycia statusu pokrzywdzonego w procesie karnym ma znaczenie drugorzędne. Jest bowiem niewątpliwe, że możliwość bycia pokrzywdzonym to możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków należnych pokrzywdzonemu (lub na nim ciążyącym), a tego bez zdolności prawnej przyznać nie można. Zgodnie zaś z art. 8 k.c. człowiek ma zdolność prawną dopiero od chwili narodzin. Oznacza to, że dziecko poczęte nie ma zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków jako pokrzywdzony w procesie karnym.

Nie jest możliwe również nadanie *nasciturusowi* statusu pokrzywdzonego po jego urodzeniu, albowiem zgodnie z definicją zawartą w art. 49 § 1 k.p.k. czyn przestępny musi naruszyć dobro prawne osoby fizycznej w chwili jego dokonania. Jeśli więc przestępstwo miało miejsce przed „powstaniem” osoby fizycznej, to w chwili jego dokonania nie mogło naruszyć dobra tej osoby. Interpretując zatem zdolność prawną w procesie karnym ściśle według przepisu art. 8 § 1 k.c., *nasciturus* nie może być uznany za pokrzywdzonego w postępowaniu karnym ani przed narodziem, ani nawet już po tej chwili. W ten sposób podmiot, który został faktycznie pokrzywdzony

<sup>10</sup> Zob. uchwałę SN z 26 października 2006 r. powołaną w przyp. 2.

<sup>11</sup> M. Gałązka, *op. cit.*, Przegląd Sądowy 2008, nr 2, s. 105.

<sup>12</sup> Tak również J. Potulski, *Dziecko...*, s. 40, 52; M. Żelichowski, *Podmiotowość prawna człowieka w okresie życia embrionalno-płodowego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, nr 1, s. 107; tenże: *Embryon też dziecko*, „Rzeczpospolita” z 14 marca 2000 r. Por. też J. Majewski, W. Wróbel, *Prawnokarna ochrona dziecka poczętego*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 5, s. 37.

przestępstwem, mógłby zostać pozbawiony możliwości ochrony swoich praw i interesów<sup>13</sup>.

Wydaje się jednak, że sięgając do innej gałęzi prawa, nie można sięgać wyrywkowo do jednego tylko przepisu, ale trzeba go interpretować w kontekście całego systemu, do którego się sięga. W kontekście zaś całego systemu prawa cywilnego okazuje się, że dziecko poczęte może mieć zdolność bycia podmiotem praw i obowiązków. A dzieje się tak w sytuacjach rodzących potrzebę zabezpieczenia praw dziecka poczętego. Wiele przepisów wyraźnie dopuszcza możliwość nabycia przez *nasciturusa* określonych praw lub możliwość nabycia praw i obowiązków na określonej drodze, np. dziecko poczęte może być uznane przez ojca (art. 75 k.r.o.), może również zostać ustanowiona kuratela w celu strzeżenia jego przyszłych praw (art. 182 k.r.o.), dziecko poczęte może być również spadkobiercą (art. 927 § 2 k.c.). Przede wszystkim zaś z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem (art. 446<sup>1</sup> k.c.).

Rozwiązania przyjęte w prawie cywilnym są przejawem założenia, że niekiedy zachodzi potrzeba prawna zabezpieczenia praw dziecka poczętego<sup>14</sup>. Wydaje się, że taka potrzeba zachodzi również w przypadku, w którym dobra prawne *nasciturusa* zostały naruszone przez przestęp-

stwo. Prowadziłoby to do przyjęcia, że podmiot ten może być pokrzywdzonym w postępowaniu karnym. Powstaje jednak pytanie, czy taka wykładnia jest dopuszczalna.

Argumenty przeciwne takiemu rozwiązaniu znaleźć można w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 30 listopada 1987 r., III PZP 36/87<sup>15</sup>, w której Sąd ten stwierdził, iż skoro zabezpieczenie interesów dziecka poczętego w prawie cywilnym nastąpiło w normach szczególnych, które zawarte są nie w części ogólnej prawa cywilnego, ale w prawie spadkowym i rodzinnym, to oznacza to, że ustawodawca nie traktuje wspomnianych przepisów jako opartych na założeniu, iż w niektórych wypadkach dziecko poczęte ma zdolność prawną. Sytuacja prawna *nasciturusa* została we wszystkich wymienionych przepisach szczególnych uregulowana pod kątem widzenia zabezpieczenia i ochrony jego praw w oderwaniu od zagadnienia zdolności prawnej. Zdaniem Sądu Najwyższego przepisy te nie wprowadzają wyjątków od ogólnej reguły z art. 8 k.c., wobec czego można je stosować tylko w drodze bardzo ostrożnej analogii – bez naruszenia zasady, że uregulowania wyjątkowe nie mogą być tłumaczone i stosowane w sposób rozciągliwy (*exceptiones non sunt excendendae*) – do innych dziedzin niż w nich unormowane w sytuacjach, w których

<sup>13</sup> W chwili toczenia się procesu będzie chodziło przede wszystkim o ochronę praw natury majątkowej, albowiem w pierwszych miesiącach czy nawet latach życia dziecka trudno mówić np. o poczuciu pokrzywdzenia i sprawiedliwości za doznane krzywdy. To oczywiście nie wyklucza powstania poczucia krzywdy i braku sprawiedliwości za kilka lub kilkanaście lat, zwłaszcza jeśli konsekwencją przestępstwa będzie trwały uszczerbek na zdrowiu dziecka.

<sup>14</sup> Por. wyrok SN z 7 października 1971 r., III CRN 255 71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 59 z aprobowaną glosą B. Wąlaszka, tamże.

<sup>15</sup> OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 23 z glosą aprobowaną J. Mazurkiewicza, „Państwo i Prawo” 1989, nr 1, s. 145

zachodzi realna potrzeba i możliwość zabezpieczenia przyszłych praw i interesów dziecka poczętego<sup>16</sup>.

Z drugiej jednak strony Sąd Najwyższy wielokrotnie dawał przykłady na istnienie takich właśnie realnych potrzeb zabezpieczenia przyszłych praw i interesów *nasciturusa*, zwłaszcza w sprawach wynikających z czynu niedozwolonego (gdy w okresie rozwoju płodowego dziecko doznało uszkodzenia ciała lub utraciło w tym czasie żywiciela), uznając, że dziecko nienarodzone nie może być w gorszej sytuacji od dziecka doznającego szkody w czasie porodu lub bezpośrednio po nim<sup>17</sup>. W rozpatrywanych sytuacjach Sąd Najwyższy stwierdzał, że *nasciturus* ma tzw. warunkową zdolność prawną, co oznacza, że dziecko w okresie rozwoju płodowego uzyskuje wszelkie prawa i zobowiązania pod warunkiem, że urodzi się żywe.

Przyznanie dziecku poczętemu w prawie cywilnym warunkowej zdolności

prawnej usuwa przeszkody w kwestii uznania jego podmiotowości jako strony w stosunku cywilnoprawnym<sup>18</sup>. Skoro tak, to chyba nie ma przeszkód, aby uznać, że naruszenie dóbr prawnych *nasciturusa* przez przestępstwo uzasadnia również występowanie tego podmiotu w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego.

Takie rozwiązanie wydaje się najbardziej odpowiednie, a przede wszystkim spójne w kontekście całego systemu prawnego, gdyż choć przytoczone wcześniej przepisy nie należą do sfery prawa karnego procesowego lecz prawa cywilnego, to pozwalają one na zbudowanie ogólnej tezy, że ustawodawca nakazuje jednakowo traktować zdarzenia stanowiące źródło uprawnień dziecka bez względu na to, w jakiej chwili między poczęciem a urodzeniem nastąpiły<sup>19</sup>. Potwierdzenie tego można znaleźć w słowach Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 28 maja 1997 r., K 26/96,

<sup>16</sup> Tamże. Podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z: 4 kwietnia 1966 r., II PR 139/66 (OSNCP 1966, nr 9, poz. 158); 3 maja 1967 r., II PR 120/67 (OSNCP 1967, nr 10, poz. 189) z glosami A. Szpunara, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1, s. 151 i S. Szera, „Nowe Prawo” 1968, nr 1, s. 121; 7 października 1971 r., III CRN 255/71 (OSNCP 1972, nr 3, poz. 59); 22 maja 1985 r., II PR 8/85 (OSNCP 1986, nr 1–2, poz. 20).

<sup>17</sup> Zob. orzeczenia SN z: 8 października 1952 r., C 756/51 („Nowe Prawo” 1953, nr 5, s. 70); 8 stycznia 1965 r., II CR 2/65 (OSPika 1967, nr 9, poz. 220); 11 stycznia 1967 r., I PR 510/66 (OSNCP 1967, nr 7–8, poz. 141); 3 maja 1967 r., II PR 120/67 (OSNCP 1967, nr 10, poz. 189); 29 maja 1996 r., III ARN 96/95 (OSNAPiUS 1996, nr 24, poz. 366); 26 września 1996 r., III ARN 40/96 (OSNAPiUS 1997, nr 7, poz. 105); uchwały SN z 18 grudnia 1979 r., III UZP 9/79 (OSNCP 1980, nr 9, poz. 156) oraz z 30 listopada 1987 r., III PZP 36/87 (OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 23).

<sup>18</sup> T. Smyczyński, *Nasciturus jako podmiot roszczeń odszkodowawczych*, „Prawo Asekuracyjne” 1995, nr 3, s. 18. W literaturze prawa cywilnego dopuszcza się również uznanie dziecka poczętego jako strony stosunku cywilnoprawnego w przypadku umów przewidujących świadczenia na rzecz *nasciturusa*, np. w umowie darowizny czy umowie ubezpieczeniowej (por. T. Smyczyński, *Nasciturus jako dobro prawne...*, s. 70; A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, nr 3, s. 55).

<sup>19</sup> Rozwiązanie takie znajduje również uzasadnienie w Deklaracji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1959 r., która w preambule podkreśla, że dziecko wymaga szczególnej troski, w tym również właściwej opieki prawnej zarówno przed, jak i po urodzeniu. Stwierdzenie to powtarza również w swojej preambule Konwencja o Prawach Dziecka, która została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

uznał, że rezygnacja z generalnej klauzuli przyznającej zdolność prawną dziecku poczętemu w zakresie prawa cywilnego w żaden sposób nie rzutuje na objęcie ochroną prawną tak istotnych dóbr prawnych jak życie czy zdrowie *nasciturusa*, podstawy tej ochrony zakorzenione są bowiem w przepisach o charakterze konstytucyjnym<sup>20</sup>.

Jak wynika z powyższego, nadanie statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym *nasciturusowi* nie jest pozbawione racji. Co więcej, rozwiązanie takie jest tak samo racjonalne jak możliwość nadania statusu pokrzywdzonego osobie fizycznej po jej śmierci, a przecież z taką sytuacją mamy do czynienia. Pokrzywdzonym w procesie karnym może być tylko osoba fizyczna, jeśli zatem osoba, której dobra zostały naruszone przestępstwem, zmarła przed wszczęciem postępowania karnego (a dopiero z chwilą wszczęcia postępowania można mówić o jego uczestnikach), to nie ma już „osoby fizycznej”, mogącej być

w tym postępowaniu pokrzywdzonym. Tymczasem śmierć osoby fizycznej wcale nie pozbawia jej statusu pokrzywdzonego. W żaden sposób nie jest kwestionowany fakt, że nabywa status pokrzywdzonego podmiot, który przez śmierć utracił przynależność do osoby fizycznej, a tym samym zdolność prawną.

W konkluzji powyższych rozważań należy stwierdzić, że dziecko nienarodzone powinno mieć możliwość bycia pokrzywdzonym w procesie karnym, a sąd orzekający w sprawie o przestępstwo z art. 157a k.k. powinien mieć możliwość orzeczenia na rzecz *nasciturusa* zarówno obowiązku naprawienia szkody, jak również nawiązki, o której mowa w art. 46 § 2 k.k. Brak takiej możliwości można postrzegać wręcz za dyskryminację dziecka z uwagi na moment powstania szkody – jeśli szkoda powstała przed narodzeniem, dziecko nie może korzystać z dobrodziejstwa karnoprocesowych instytucji kompensacyjnych.

<sup>20</sup> OTK 1997, nr 2, poz. 19. Na temat tego wyroku zob. M. Żelichowski, *Podmiotowość...*, s. 103.

I. W.  
jów wy  
na zakr  
pełnego  
pełniają  
wydania  
określo  
z który  
usprawi  
wydać  
żądania  
prawę,  
przycoc  
wydania  
strzygni  
tywny

<sup>1</sup> W.  
W. Siedle  
cywilne. Z  
K. Weitz,  
Warszawa  
<sup>2</sup> Por.  
w zarzysie.  
IV CR 230  
procesowe  
w: Kodeks  
tenże, w: P  
s. 1194; V  
P. Telenga  
T. Wiśniew  
zie w ninie  
ne z uwag  
bezcelowej  
two może  
cywilnego  
s. 776-777